

Portal Województwa Lubuskiego



Armia wolontariuszy dla Ukrainy



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -4 kwietnia 2022 godz. 17:23

- Pomagamy i tym, którzy przybyli do nas, uciekając przed wojną, i tym, którzy walczą na Ukrainie - mówiła podczas Sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego marszałek Elżbieta Anna Polak.

Sesję Sejmiku po raz kolejny zwołano w gościnnej siedzibie Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. A to dlatego, że w zwyczajowym miejscu obrad - Sali Kolumnowej - od 26 lutego działa Lubuskie Samorządowe Centrum Pomocowe na rzecz

walczącej z rosyjskim agresorem Ukrainy.

I właśnie pomocy Ukraińcom poświęcono gros czasu podczas poniedziałkowej (4 kwietnia) sesji. Informację na temat rządowej pomocy dla Ukrainy przedstawił **Waldemar Gredka, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego**.

Dyrektor Gredka mówił m.in. o tym, że idea punktów recepcyjnych dla ewentualnych uchodźców pojawiła się jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie. Już kilka tygodni wcześniej wskazywano i doposażano miejsca, gdzie można by zakwaterować uchodźców. Punkt recepcyjny utworzono w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim, a następnie także na dworcach w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze (w marcu w obu punktach obsłużono około 6,5 tys. obywateli Ukrainy, którzy przyjechali do naszego regionu).

W. Gredka przekazał również, że miejscem newralgicznym w Lubuskiem jest dworzec w Rzepinie, gdzie docierają uchodźcy chcący np. jechać dalej na zachód Europy. Jednej nocy wysiadło na nim około 3 tys. osób. Przedstawiciele wojewody (informacji na sesji udzielał również **Karol Zieleński, dyrektor biura wojewody lubuskiego**) mówili także, że urząd wojewódzki przygotował bazę dla 6 tys. osób, a z magazynu kierowanego przez wojewodę wyjechało około ponad 700 palet darów. Radni dowiedzieli się także, że w związku z kryzysem uchodźczym Polska otrzyma pomoc finansową w wysokości 7 mld zł.

7.142.278,76 zł od Samorządu Województwa Lubuskiego na pomoc Ukrainie

- W tych trudnych czasach solidaryzujemy się z Ukrainą – podkreślała w swoim wystąpieniu **Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak**. – Pomagamy i tym uchodźcom z Ukrainy, którzy dotarli do nas, i tym Ukraińcom, którzy walczą. Z budżetu samorządu województwa lubuskiego przeznaczyliśmy do tej pory na pomoc dla Ukrainy ponad 7 mln zł, a będzie jeszcze więcej.

Marszałek Elżbieta Anna Polak wymieniała różne samorządowe formy pomocy. Od utworzenia w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze i Biurze Zamiejscowym UMWL w Gorzowie Wlkp., działających siedem dni w tygodniu, **punktów Lubuskiego Samorządowego Centrum Pomocowego** – po przekazanie do Lwowa dwóch karet pogotowia (jednej z Gorzowa i jednej z Zielonej Góry) oraz zorganizowanie transportów artykułów medycznych za 700 tys. zł, które trafiły już do ukraińskich szpitali.

Marszałek Polak: - Potrzebny jest długofalowy program pomocowy

Marszałek Polak mówiła o empatii Lubuszan i zrozumieniu dramatycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się Ukraińcy. W Centrach Pomocy w systemie zmianowym pracuje armia wolontariuszy. Firmy, które wiozą dziesiątki palet z darami z Lubuskiego na granicę polsko-ukraińską, nie biorą za transporty pieniędzy. Mieszkańcy Zielonej Góry Drzonkowa natychmiast pospieszyli z pomocą dla ok. 200 uchodźców (przynieśli żywność, odzież, zabawki), którzy znaleźli dach nad głową w

Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zielonej Górze Drzonkowie. – Mają tam namiastkę domu i chcemy, żeby dalej tam mieszkali – dodawała marszałek Elżbieta Anna Polak, podkreślając, że potrzebny jest długofalowy program pomocowy, bo uchodźcy z Ukrainy chcą u nas pracować, uczyć się języka polskiego.

„To oddolna nasza inicjatywa, na nasz koszt”

- Działamy szybką ścieżką – mówiła marszałek Polak. - Mieliśmy w ubiegłym tygodniu spotkanie z NGO-sami i wolontariuszami w celu przekierowania małych grantów wszystkich departamentów na organizowanie pomocy uchodźcom. To są spore środki. Dalej: szpitale – prowadzone i nadzorowane przez samorząd województwa – przekazały informację, że zatrudnią 400 osób na stanowiskach lekarzy, pielęgniarek, położnych, salowych, kucharek, pracowników administracyjnych. Codziennie dostaję informację, kto z uchodźców już podjął pracę. Pieniądze z rezerwy kryzysowej przeznaczyliśmy na zakup żywności, której najbardziej potrzeba. Do tej pory dostarczali to mieszkańcy. Nie chcielibyśmy jednak, żeby pomoc opierała się tylko i wyłącznie na obywatelach. Samorząd województwa niestety nie otrzymał do tej pory żadnych środków finansowych od rządu, od wojewody na organizację pomocy. Cieszy mnie zapowiedź tych 7 miliardów. Wystąpiłam z wnioskiem i dostałam odpowiedź, że możemy organizować działania na podstawie polecenia wojewody, a takiego polecenia nie było. Jest to więc oddolna nasza inicjatywa, na nasz koszt.

Agnieszka Chyrc: - Wolontariusz także musi być zaopiekowany

Podczas obrad sejmiku głos zabrali też wolontariusze. - Samorządowcy stają na wysokości zadania. W Lubniewicach na 3,5 tys. mieszkańców jest 550 uchodźców. Doświadczamy dobroci wszystkich mieszkańców – poinformowała **dyrektorka biura Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego Agnieszka Opalińska.**

A **Eliza Zaborowska-Kujawa** z inicjatywy Lubuskie dla Ukrainy dodała: - Relokowaliśmy 250 osób. Przyjeżdżały w nocy, kiedy punkt recepcyjny na dworcu już nie działał. 80 osobom udało się znaleźć pracę, przetłumaczyliśmy około 500 dokumentów. Codziennie mamy informację, że ośrodki zdrowia nie przyjmują pacjentów. Deklaracje osób, które przyjmują uchodźców pod swój dach, były na dwa miesiące. Za chwilę te 60 dni minie. Co wtedy? 80 proc. poszukujących pracy to kobiety. Dzieci w tym czasie muszą znaleźć opiekę - opowiadała o codziennych problemach, z którymi muszą się zmierzyć wolontariusze.

- Nie otrzymaliśmy pomocy od wojewody, jako inicjatywa Lubuskie dla Ukrainy - stwierdziła **Agnieszka Chyrc.** - Jedyną pomoc otrzymaliśmy od Zarządu Województwa Lubuskiego. Wolontariusz także musi być zaopiekowany. Przez 10 godzin jeździ pomiędzy punktami, pomaga uchodźcom, a nie ma nawet ciepłej zupy. Wolontariusze działają na emocjach. Z biegiem czasu te emocje opadają. To jest kluczowy moment, by wesprzeć wolontariuszy. Pomagamy z potrzeby serca, ale bez pomocy finansowej nie jesteśmy w stanie dalej działać.

- System ma wiele luk, jesteśmy po to, by je wypełniać – zwracał uwagę kolejny z wolontariuszy **Kacper Kubiak.** - Wojewoda, prezydent miasta, marszałek, NGO-sy

mają kompetencje i możliwości, by pomagać. Ale musimy współpracować. Jesteśmy "rozsypanymi puzzlami", wystarczy je poukładać i obrazek się pojawi. O to apeluję - byśmy działali wspólnie.

Przez aklamację Sejmik Województwa Lubuskiego przyjął apel do premiera i rządu [\(PEŁNA TREŚĆ APELU\)](#), który zaprezentował radny **Sebastian Ciemnoczowski** - w sprawie pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy poprzez systemowe wsparcie organizacji pozarządowych, wolontariuszy, jednostek samorządu terytorialnego oraz instytucji niosących pomoc.